

W Uroczystość ZESEANIA DUCHA Śgo (w dzień *Zielonych Świątek*), w Kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA, wykonane zostały dzieła religijne przez Kler miejscowy, w czasie Nabożeństwa: 1go dnia, Msza utworu Aut: *Radzińskiego*; 2go dnia, Msza *Józefa Piotrowskiego*; 3go dnia, Msza kompozycji *J. Krogulskiego*. W pierwsze Święto ZESEANIA DUCHA Śgo, w tymże Kościele, w czasie Mszy Stej rannej, przyjęło KOMUNJĘ Świętą, pierwszy raz Dzieci 300, które przysposobione zostały przez W. JX. *Barłomieja Pawalskiego*, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*. Szanowny ten Kapłan tak przed jako i po KOMUNJI Stej, odezwał się do dzieci stosownie do tej Uroczystości.

Erndtel, Nadworny Lekarz *Augusta IIgo*, w opisie *Warszawy*, wydanym w r. 1830, wspomina, iż w Kościele XX. *Pijarów*, znajdują się RELIKWIE Świętych Męczenników PRIMA i FELICJANA, ofiarowane przez *URBANA VIIIgo PAPIEŻA, Władysława IV*, a następnie Zgromadzeniu XX. *Pijarów*. Zabytek ten starożytny z *Rzymu* sprowadzony, był zawsze w wielkiej czci i poszanowaniu. Wspomniony Monarcha uczynił ślub, że ile razy znajdować się będzie w *Warszawie*, nie opuści Nabożeństwa w dniu 9 Czerwca, który był dniem Jego urodzin. Odtąd corocznie wystawiony jest ten szacowny, gustowny, zarazem bogaty Relikwiarz, w dzień Świętych PATRONÓW. Dnia zatem jutrzejszego spodziewamy się oglądać ten pomnik przeszłości, ofiarowany przez najstarszego Syna *Zygmunta*, w Kościele XX. *Pijarów*, gdzie na cześć Świętych Rycerzy, ma się odbyć o godz: 10tej uroczyste Nabożeństwo.

Restauracja Kościoła Katedralnego w *Mińsku*, wkrótce będzie ukończoną, i Świątynia ta w dzień ŚS. Apostołów PIOTRA i PAWEŁA, ma być otwarta. Prace odbywają się pod sterem J.W. JX. *Wójtkiewicza*, Biskupa Dyecezji *Mińskiej*.

Onegdaj, J.W. Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, wraz z W. *Kozłowskim* Doktorem Medycyny z *Petersburga*, czasowo bawiącym w *Warszawie*, zwiedzali Zakład wodny *Pana Mateckiego*, w *Wierzbnie*.

J.W. Jenerał-Lejtnant *Kryłow*, przyjechał z Cesarstwa do *Warszawy*.

Doszła nas smutna wiadomość o nastąpiłym w do-
brach *Tyhocińskich* w d. 25 z. m. skonie, ś. p. J.W. Jana-
Aloizego Hrab: *Potockiego*. Tak zgaśł nam znakomity
Mąż imieniem, zdozny w przymioty które życie i dom
jego czyniły wzorem patryarchalnych cnót, pełnych
razem wspaniałości, gościnności, i serca naddziadów na-
szych; i dla tego spodziewamy się, iż życiorys tego zna-
komitego męża, skreślony piórem, którego z tych co mie-
li szczęście bliżej znać zmarłego, odda należną cześć je-
go pamięci.

S. p. *Józef Kalinowski*, Buchhalter Składu Papieru
Banku *Polskiego*, przeżywszy lat 47, opatrzony ŚS. SA-
KRAMENTAMI, dnia 8go b. m. o godzinie 2ej po pół-

nocy, życie zakończył. Stroskany i zasmucony Brat
zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na expor-
tacje zwłok jego, z Kaplicy XX. *Reformatów*, pojutrze
o godz: 6ej wieczorem, na smętarz *Powązkowski* odbyć
się mającą.

(A. n.) Po przykrej słabości, zakończył życie Wiktor
Chmielewski, Urzędnik Komisji Skarbu. Gdy nieubła-
ganą śmierć przerwie węzeł przyjaźni, ujawszy w swe
szpony jednego z przyjaciół, o! jak przykro i boleśnie
przychodzi znieść ten cios; strata przyjaciela prawdziwie
życzliwego, przychodzącego nieraz w pomoc swą radą
w smutnych okolicznościach, pojmującego cierpienia
drugiego, nie da się zapomnieć. Nieboszczyk należał do
ludzi rzadkich; w życiu prywatnem traktował ludzi sto-
sownie do ich godności i zasług moralnych, dla intere-
su lub własnych korzyści nikomu nie oddawał pochwał
ktoby na nie niezasługiwał; prawda, otwarte z każdym
wychodzenie, były jego zasadami. Takim to postępo-
waniem honorowem, odpowiadającym w naściślejszem
znaczeniu godności człowieka, zjednał sobie dobrą opi-
nię i najwyższe zaufanie w społeczeństwie; jako czło-
wiek prawdziwie rozsądny, praktyczny, miał niepospo-
lite umysłowe znaczenie między znajomymi, starsi na-
wet od niego wiekiem, korzystali częstokroć z jego rady
i zdania. Dla przyjaciół a nawet znajomych był gotów
wszystko uczynić; zaufanie jakie w nim pokładano, za-
chęcało go do tego. Miłość rodziny była jego głównym
przymiotem, której smutek po jego stracie nie ma granic.
Może mi kto zarzuci że miałem cel pochlebiania
Nieboszczykowi, nie jestem bynajmniej tem powodowa-
ny, jedynie głos przyjaźni powołuje mnie do wyjawie-
nia uczuć serca, a słowa me potwierdzone, być mogą
przez wielu z grona jego Znajomych i Przyjaciół. Drogi
Przyjacielu! opuściłeś nas za wcześnie, skon Twój na za-
wsze nas zasmucił, bo czyż łatwo znaleźć podobnego
Tobie! — W. S.

*Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt
Gospodarskich*, podaje do powszechnej wiadomości, iż
wystawa zwierząt w roku bieżącym, odbędzie się w d.
⁴/₁₆ i ⁵/₁₇ Czerw.; wyścigi zaś w d. ⁶/₁₈ i ⁷/₁₉ tegoż mie-
siąca. Miejsce dla wystawy przeznacza się na placu
przy ulicy *Nalewki*, naprzeciw Ogrodu *Krasińskich*;
a dla wyścigów, na placu *Mokotowskim*. Przytem Dy-
rekcja ma honor przypomnieć osobom interessowanym,
iżby nieomieszkały w właściwym czasie dopełnić mel-
dunek koni i zwierząt na popis przyprowadzonych; a
obok tego, uprasza Członków Towarzystwa, aby z o-
płatą przypadających od nich składek, pośpieszyć ra-
czyli.

Ponieważ już zapewniliśmy prawie o świetności te-
gorocznych wyścigów, dla tego też pilnując każdego
ich ruchu, dodamy tu jeszcze, że o ile nam dotąd wie-
domo, znajdują się będą bieguny: *JO. Kiecia WARSZAWSKIEGO*, *Hr. PASKIEWICZA Erywańskiego*; oraz Sta-
da Rządowego w *Janowie*; z prywatnych zaś osób,
Hrabiów: *Augusta Potockiego*, *Adama Krasińskiego*.

Witolda Wollowicza i Barona Keudla. Do dnia porajszego już przybyły konie JW. Hr: Adama Krańskiego; jest ich sześć, wszystkie wyścigowe, swego własnego chowu i trzech-latki.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnięcia 5tej klasy *loterii klasyzycznej*, odbytego w zwykłym porządku, w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób i Obywateli tutejszych, to jest WW. Kazimierza Dziarkowskiego i Jana Zelazowskiego, znaczniejsze wygrane, padły jak następuje: Rsr. 1,000, na Nr 20,767, $\frac{5}{16}$, u Raczkowskiego w Suwałkach. Rsr. 500, na Nr 9,055, $\frac{1}{16}$, u Nusbaum w Warszawie. Po rs. 250: na Nr 7,375, $\frac{5}{16}$, u Tycza w Warszawie; na Nr 22,163, $\frac{5}{16}$, u Goldsteina w Olkusz, i na Nr 22,687, $\frac{5}{16}$, w Kantorz Głównym. Po rsr. 100: na Nr 8,727, $\frac{5}{16}$, u Bromberga w Władysławowie; na Nr 9,745, $\frac{5}{16}$, u Mozessa w Białej; na Nr 17,536, $\frac{5}{16}$, u Gabry: Winawera w Warszawie; na Nr 18,935, $\frac{5}{16}$, u Margulies w Lublinie; na Nr 20,834, $\frac{5}{16}$, w Kantorz Głównym, i na Nr 20,992, $\frac{5}{16}$, u Warmbrunna w Kole. Pokazuje się więc, że reszta i to najgłośniejszych wygranych, pozostaje w kole do dalszego ciągnięcia, które tak dziś jak dni następujących, codziennie od godziny 10ej z rana, w gmachu Loterii obok Kopernika, odbywać się będzie. Wiedząc zaś o ile a szczególnie dla mieszkańców prowincji, pożądaną jest wiadomość o ruchu wszystkich wygranych w 5ej klasie, Redakcja *Kurjera* jak zawsze tak i obecnie, począwszy od dnia dzisiejszego, dołączać będzie do każdego bez wyjątku *Kurjera*, tak zwane tymczasowe *tabelki*, które Administrator Loterii, W. Salwjan *Jakubowski*, dogadzając gwałtem, wprowadził w użytek. *Tabelki* te obejmują wszystkie po szczególe z dnia każdego wygrane.

Od kilku dni w pracowni P. K. Bayera, wykonane zostały fotografie, Pani *De La Grange*, przedstawiające tę znamienitą Artystkę już w kostiumie, już w zwyčajnym stroju w kole rodzinnem. Fotografie te ze względu na podobieństwo i wykończenie, zasługują na szczególną uwagę, i bez żadnej przesady do Arcydział *fotograficznych* policzone być mogą. Przez dni kilka, to jest do czasu wyjazdu Pani *De La Grange* z Warszawy, mogą być widziane w Zakładzie P. Karola Bayera, przy ulicy *Wareckiej* w domu własnym.

Donieśliśmy niedawno o chłopku i koniku. Zdarzenie to tak proste, tak zwyczajne, a jednak wywołało tyle zajęcia, obudziło tyle współczucia. Otóż podajemy teraz drugi przykład, dowodzący, jak wiele jest w Warszawie serc czułych, nie obliczających się naprzód z czynami. O trzy ćwierci mili za *Warszawą*, mieszka wdowa po mularzu; ma przy sobie troje drobnych dzieci, i matkę niewidomą; a całym jej mieniem jest wynajmowana za opłatą chata, kilka zagonów ogrodu i dwie krowy. *Krowy* te żywiły całą rodzinę; codziennie wdowa z zapasem śmietanki i mleka śpieszyła do *Warszawy*, do znanych sobie od dawna domów, i uzbieranym zarobkiem opędzała liczne potrzeby. Ale nieszczęście lubi często doświadczać cierpliwości nieszczęśliwych; złodziej wprowadził z obórki ohydliwe krowy, i naraz pozostawił rodzinę w najokropniejszej nędzy. Żalana łzami kobieta, napróżno przez dzień cały szukała swej straty, nigdzie ani śladu powziąć nie mogła. Nazajutrz trzeba było pójść do znajomych Państwa

ze śmietanką; pierwszy raz od lat kilku stanęła przed niemi z próżnymi rękoma, prosząc, aby sobie innej mleczaraki poszukali. Gdy rozpowiada o swem nieszczęściu, jasno-włosa szesnasto-letnia Panienska, puka do gabinetu ojca, i pyta go, wiele kosztować może dobra krowa? »Na cóż ci ta wiadomość moje dziecię?« »Niech Tatko mnie nie pyta.« »Najmniej 30 rubli.« »A wiele Tatko przeznaczył na sukienkę dla mnie w której mam być na *Bielanach*?« »Także najmniej 30 rubli.« »Otóż ja będę w tej przeszłorocznej *niebieskiej*, a te 30 rubli niech Tatko da *Pawłowej*.« »Na co?« »Na *krowę*, bo jej wczoraj obie ukradziou.« Rozumie się, że *Pawłowa* zamiast 30, dostała 60 rubli na kupno dwóch krow; ale jasno-włosej Paniencie sukienki nie sprawiono, bo ojciec powiedział, że milej jej będzie wspomnieć o dobrym uczynku, jeżeli dla niego jakąś ofiarę poniesie. Szkoda, że czas chłodny nie dozwolił nam dopatrzeć owej *niebieskiej* sukni na *Bielanach*; bylibyśmy ją jako najpiękniejszą, bo okupioną najszlachetniejszym uczynkiem, na pierwszym miejscu stawili. Nie jedna może z Czytelniczek zdumiałaby się nad owym pierwszeństwem, które dopiero rozwiązałyby niniejsza wiadomość.

Dla poinformowania się o zamieszkanu osób przebywających stale w *Warszawie*, wysła w tych dniach książka w drukarni P. J. Ungra, pod nazwą: *Skorowidz mieszkańców m. Warszawy, z przedmieściami, na r. 1854*, ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji. Sprzedaje się po rs. 1 kop. 50, we wszystkich księgarniach, składach papieru i w drukarni P. J. Ungra, na *Krak-Przedm.*, pod Nr 391.

Niektóre osoby zwróciły swą uwagę na te owady, które w tak znacznej masie ukazały się na polach naszych, a które podobne kształtem do koników polnych, różni różnie nazywają. I tak: miejscami mianują je *babkami*; inni znów *szklarkami*, albo *pannami*, a na koniec *ważkami*. Jakakolwiek jest ich nazwa, dodać tu musimy dla zaspokojenia tych wszystkich, którzy przy pierwszym ukazaniu się tychże, wzięli je za gatunek *szarańczy*, iż twierdzenie to jest zupełnie mylne, i że *panny* te czyli *babki*, lub i t. d., nie tylko nie grożą bynajmniej żadnem niebezpieczeństwem dla zboża, ale przeciwnie posiadają tę jeszcze zaletę, że nadzwyczaj wytepiają wszystkie pomniejsze i dokuczliwe owady, a miedzy temi i *komary*, tyle podczas upałów naprzykrzające się płci pięknej. To tylko rzeczywiście godnem jest uwagi, iż *panny* te ukazały się w roku b. w uader wielkich massach.

Dla wiadomości Ziemi i Właścicieli owiec, donosim, iż znana ze swych rass poprawnych owczarnia w *Piekarach*, dziedzictwie JW. Senatora *Trebińskiego*, wysła na jarmark *Sto-Janski*, do m. *Lowicza*, tryki niestrzyżone, które już niejednokrotnie zwracały na siebie uwagę znawców, pod każdym względem.

Z wielkim zapalem przyjęty przez naszą Publiczność *Walc*, skomponowany i śpiewany przez Panią *De La Grange* (Stankowicz) w *Napoju miłosnym*, a na fortepjan ułożony przez F. *Wilezka*, wyszedł nakładem składki od *Bernsteina*, i jest do nabycia we wszystkich składkach nót, po kop. 30 za exemplarz.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. rs. 1 kop. 50, i od A. W. kop. 30, na światło przed statua

MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od małego *Felusia* rs. 1. na figurę Sgo **FELIXA** wnieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*, aby ten Sty **PATRON** dzieci, raczył uprosić dla niego Błogosławieństwo **BOŻE**; i od nowo narodzonej *Maniusi* rs. 1. na uproszenie dla niej zdrowia, na powyższą figurę przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od E. G. rs. 1 dla pogorzelców w miastu *Garwolina*.

La Violette Polka de Salon, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Anieli *Mierzwińskiej*, przez *Marcellego Werner*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych *G. Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji. Cena kop. 15.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po *Kom: Dwaj Bracia*, Pan *Zolchowski* 2-kroć; po *Krotochwili Arlekini*, Panna *Szymanowska* i Pan *Chomiński* po 2-kroć, oraz Pan *Swieszewski*; po *Kom: Pasnucy i Narcyz*, Wszyscy. — Wkrótce w Teatrze *Rozmaitości*, daną będzie pierwszy raz *Komedja oryginalna* w 3ch aktach p. t: *Druga Zona*.

AMERYKA. — Z *Nowego-Yorku* donoszą pod dniem 17 Maja, że *Alvarez* zdołał ruchem strategicznym stanąć pomiędzy *Santanną* i stolicą, i że mu odciał dowódź wności. Armja Dyktatora jest w najsmutniejszym położeniu. Stan *Gueretaro* powstał przeciw *Santannie*. Tak więc wiadomości o zwycięstwach *Santanny* nie sprawdziły się. W dniu 25 Kwietnia ogłoszono akt emancypacji niewolników, którzy jednak nie zważali na to, i jak zwykle udali się do robot. — Z *Hawany* donoszą, że Gubernator Jeneralny urzędownie zaprzeczył istnieniu traktatu pomiędzy *Hiszpanją* i *Anglią* co do emancypacji *murzynów*. (Indep: Belge).

ANGLJA. — *Court-Journal* z 22 z. m., donosi, że *Sir James Graham*, zostanie ozdobiony wielkim Krzyżem *Orderu Łazni*, w nagrodę znakomitych usług oddanych przezeń krajowi, na urządzie pierwszego Lorda *Admiralicyi*. — Zapewniają, że *Lord Raglan*, ma zamiar utworzyć oddziały ochotników, które mają być przyłączone do wojsk regularnych na *Wschodzie*. — *Biskupi Katolicy Anglii, Szkocji i Irlandji*, podali do Lorda *Aberdeen* petycję, by liczbę *Kapelanów Katolickich*, w armjach na *Wschodzie* i na *Baltyku* powiększono; *Lord* odpowiedział, że *Rząd* nie widzi powodu zmian w służbie duchownej armji. — *Vice-Admirał Gordon*, został mianowany Komendantem w *Sherness*. (Jour: de St. Pet.).

AUSTRIA. — *Cesarz* wraz z *Cesarzową* w dniu 1ym b. m. odjechali z *Wiednia* pociągiem nadzwyczajnym do *Brunn*. *Bauhof* kolei był cały przystrojony obciami czerwonymi z białem, oraz kwiatami; z okien powiewały flagi białe z czerwonym, białe z niebieskiem i czarne z złotem; od ulicy do wagonów rozciągnięto kobierce. W *banhofie* oczekiwali: *Gubernator Wiednia* i *Namieśtnik*; odprowadzali do wagonu *Arcy-Xiążęta: Max, Rajner i Ernest*. *Cesarzowi* towarzyszył *Generał-Adjutant* *Hrabia Grünne*. — Zapowiadają czasowe podwyższenie podatków z powodu deficytu; podatek rolny powiększonym być ma o 2 procent, podatek rolny powiększonym być ma o 2 procent, z kursem przymusowym wynosi jeszcze 50 milionów zlr.; bank na skutek ukła-

du z rządem, wycofał już ich z kursu do końca Maja 95 miljo: zlr. (Neue Pr: Ztg).

Z Wiednia 21 Maja. — *Korrespondencja Austrjaacka* ogłasza dziś, iż jest upoważnioną do zaprzeczenia wszystkim pogłoskom, które krążyły o trudnościach, jakie miały wywiązać się pomiędzy *Rossją* i *Austrją*. — *Arcy-Xiąże Albert* po odbyciu inspekcji armji południowej, wrócił do *Wiednia*. — *Zapewniają*, że *Hr: Radecki* zażądał, by armja włoska powiększona została o 30,000 ludzi. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. Paryż 1 Czerwca. — *Posiedzenia* *Ciała Prawodawczego*, dziś zamknięte zostały prostem oświadczeniem *Prezesa*. *Poprzednio* prowadzone rozprawy żywe nad projektem prawa o kredytach dodatkowych, chociaż projekt jednomyślnie zatwierdzony został; kilku deputatów jednak skarżyło się na coraz większe ograniczanie atrybucji *Ciała Prawodawczego*. — *Ciało Prawodawcze* dziś wezwane jest do *St. Cloud*, dla póżegnania się z *Cesarzem*. — *Proces P. Montalembert* prowadził się bardzo wolno; nie nowego śledztwo nieodkryło, chociaż obwiniony stawał przed kilku dniami w sądzie; proces ten nie pozwala wyjechać *P. Montalembert* z *Paryża*. — *Byli* *Xże Parmy Karol II*, opuścili *Algier*, gdzie zamieszkiwał dość długo pod inkognito *Hr: Villafranca*; ma on zamiar podróżować po południowej *Francji*. *Śmierć* syna bardzo bolesne zrobiła na nim wrażenie. — Z *Algieru* donoszą, że tam daleko liczniejsza jak zwykle wybiera się w tym roku *karawana pielgrzymów do Mekki*, a to dla tego, że 9ty dzień ostatniego miesiąca roku *arabskiego*, zwany *Dul-Hadża* (dzień pielgrzymki) w którym pielgrzymi odbywają modły przy górze *Arafki*, przypada w *Piątek*, święty dzień tygodnia dla *muzułmanów*, i że *zjazd* na pielgrzymów szczególnie *blagosławieństwa* spłynąć mają. Jeżeli pielgrzymi będą zbyt liczni, to *rząd* zapewne w tym roku nie będzie ich darmo przewoził; ten obowiązek z resztą oddawna był nieco dla *skarbu* uciążliwym. (Indep: Belge).

Z Paryża 24 Maja. — *Monitor* dzisiejszy obejmuje dekret ogłoszenia przymierza zawartego pomiędzy *Francją, Anglią i Turcją*, w celu obrony całości Państwa *Ottomańskiego*; ratyfikacje traktatu tego zamieniono w d. 8 w *Konstantynopolu*. — W tych dniach zdarzyły się aresztowania pomiędzy *legitymistami*; powody tej surowości nie są wiadome. — Z *Tulun* donoszą pod d. 19, że wojska należące do 4ej dywizji armji *Wschodniej* stojące w *Tulonie*, odpłynęły na *Wschód*. — *Jazda* armji *Wschodniej*, która dotąd składała się tylko z strzelców *afrykańskich*, powiększoną została dwoma pułkami, które wyływały z *Marsylji*, nie czekając na dywizję jazdy, która ma należeć do składu obozu *Marsylskiego*. Pułk *dragonów* i pułk *kirysjerów*, otrzymały rozkaz udania się do portów morza *Syódziemnego*, z kądem odpłyną na *Wschód*. — *Baron Hubner*, od powrotu z *Wiednia*, bardzo jest milczący i ostrożny. *Austrja* miała dać objaśnienia dworom *Anglii* i *Francji*, co do koncentracji armji nad *Niższym Dunajem*; oraz w innych punktach granic; oświadcza, że wojska te zachowają postawę obserwacyjną, nie przechodząc do działania. (J. de St. Pet.).

GRECJA. — Z *Aten* 18 z. m., donoszą, że *Anglija* i *Francja* przesyłały *Rządowi Greckiemu* ultimatum, dając cztery dni czasu do namysłu; w razie odrzucenia

propozycji, grożą Grecji blokadą, zajęciem, zabranieniem komor i okrętów, nakoniec zaprowadzeniem administracji francuzkiej. Spokojaność panowała w Atenach i w całym kraju. Pięć okrętów floty anglo-francuzkiej stało w Pireus. — Powstańcy mieli wzięść *Pyramithia* i *Margariti*. Izami *Karatasso*, stał o 12 godzin drogi od *Saloniki*; siły jego ciągle wzrastają; powołano przeciw niemu do broni 4,000 Turków. (Ga: Augs.).

NIEMCY. — Wszystkie osm okrętów linjowych floty francuzkiej, w d. 21, wpłynęły do wewnętrznego portu w *Kiel*; holowały je parostatki: flota owa miała tydzień tam przynajmniej zabawić. W d. 22, miano ładować na okręty węgiel. Na pozdrowienia okrętu Admirałskiego, odpowiadały dwie fregaty duńskie, strzałami i wywieszeniem flagi francuzkiej. — Rząd Bawarski komunikował w *Wiedniu* i *Berlinie* notę przesłaną przezeń do Rządu Greckiego, a nakładającą, by szedł z dotychczasowej drogi. — Konferencje Pełnomocników Niemieckich Państw drugiego rzędu, co do przystąpienia do związku austro-pruskiego, rozpoczęły się w d. 25 z. m. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Z *Konstantynopola* piszą pod d. 8 z. m., że *Austrja* ofiarowała *Porcie* zajęcie się uspokojeniem prowincji powstałych, ale *Porta* odpowiedziała, że tej propozycji przyjąć nie może bez przyzwolenia *Anglii* i *Francji*. — Pracują nad ufortyfikowaniem stolicy od strony lądu. — Z placu boju przez *Wiedeń* otrzymano wiadomość, że *Omer Basza* zajmuje się bardzo oszczędzaniem *Bazardżyku*. — Zaprzeczono wieści, że fabryki w *Liège*, robią działa à la *Paixhans*, na rachunek *Sultana*. (Gaz: Augsb.).

ROZMAITOŚCI. — Kottlarze w *Durfort*, wciągają przez nos i usta tak wielką ilość opitek miedzianych, że muszą płuć i wyrzucać zielen miedzianą, któremi usta ich i gardło często są napełnione; tyle pochłaniają oni metalu, że kości ich zielenieją lub niebieszczeją, kość piersiowa przytem widocznie jest mocniej zabarwiona niż inne kości ciała; włosy mają zielone, jednym słowem, robotnicy ci rzec można, przesycaeni są miedzią. Z tem wszystkiem, Doktor *Millon* przekonał się, że nie ulegają wcale szczególnym chorobom, któreby ich rzemiosłu przypisać można było. Przez ciąg lat sześciu, dwa tylko widział chorobne przypadki, i takowe przypisuje jeszcze temu, że chorzy pili wodę z kopalni, zawierającą w roztworze sól miedzianą. — W kopalniach *Bal-lart*, znalezione niedawno dwa ogromne *pepty* (bryły) złota. Jeden ważył 207, a drugi 685 uncji. — Słusznie powiadają, co kraj, to obyczaj. W *Chiwie* np. jest zwyczaj, że zawsze jeden z faworytów jakiej znakomitej osoby, pełni przy niej obowiązki *cybucha*, gdy wysoka dostojność ma chęć palenia fajki. I tak, ulubieniec nabiera pełną gębę dymu, i wpuszcza go z nadzwyczajną zrećznością w otwartą gębę *Excellencji*, która zaraz ją zamyka, a następnie zaciągnawszy się, z wielką godnością wyziewa dym napowrót. — Pewien Jegomość rozgniewawszy się na swego garbatego synowca, zawołał: »Łotrze, jeżeli raz jeszcze coś podobnego zrobisz, oddam cię na proste go żołnierzal!« »A mój stryju, byłbym bardzo szczęśliwym, gdybyś mię mógł zrobić prostym żołnierzem.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Romuald Ob: z Chrosny nr 500; Betlej Fel: Patron z Plocka nr 543; Frydrychs Alexandra Żona Jenerała z Petersburga nr 613; Gulau Alex: Kapi: z Petersburga nr 634; Halgiewicz Wik: Kup: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Potapenko And: Oby: z Stojadeł nr 556; Wessel Ign: Sedz: Pokoju z Nowej Alexandrii nr 476. — Berski Jen: Major z Golczewa nr 1264/5; Czosnowski Tytus Ob: z Rzegnowa nr 625; Czarnecki Miecz: Oby: z Boisk nr 625; Jackowski Ant: Ob: z Strękowic nr 625; Pinkowski Sztabs-Kapi: z Cesarstwa nr 556; Hr. Wielopolski Zygm: Kornet Ułanów z Chrobrych nr 613.

Wyjechali: Czapski Edw: Hr. do Kowna; Minasiewiczowie Tom: Oby: do Kruszy; i Julian Oby: do Potyeczy; Scypio Maur: Ob: do Łazisk; Ulrich Podpułk: do Nowogociewska. — Szeping Dymitr Baron do Petersburga; Starzeński Kazi: Hr. do Pułtusk.

Przyjechali Koleją żelazną: Brüner Salomon Kup: z Lipska nr 1800; Dejches Izaak handl: z Krakowa nr 978/9; Górka Martyna Oby: z Krakowa nr 1574; Korobin Paw: Meżer: z Berlina nr 634; Szuszkiewicz Aniela Ar: Dra; i Schrenzel Mejer handl: z Krakowa. — Chrzczanowski Rad: Stanu z Piotrkowa; Dobiecki Ant: Dyr: Fabryki z Krakowa nr 634; Wendt Kar: Kup: z Hamburga nr 634.

DONIESIENIA.

Po podpisany donosi, iż w Trybunale Gub: Radomskiej w Radomiu d. 8/20 Czerwca r. b., o godz: 3ej z południa, w drodze działów sprzedane będą **DOBRA**, jako to: 1^o Ujazd, oszacowane rs. 31,685; 2^o Łopucioneł, oszacowane rs. 27,851; 3^o Iwaniska, oszacowane rs. 71,736, wszystkie z przyłączościami w Pcie Staszowskim Gub: Radomskiej leżące. — L. Tymiški, P.



Komplet najrzadszych gatunków **GLOXINI** i **ACHIMENESOW** w wazonikach, do nabycia w każdym czasie za pomierzą cenę, w Ciepłarniach ogrodu wsi Orońsk, w Gubernji Radomskiej, o 14 wiorst od Radomia, przy trakcie bitym szose z Warszawy do Krakowa.

Rtoby miał w bliskości Lublina, WILLE lub WIOSKĘ z Pomieszkaniem dobrym, z ogrodem, z gospodarskimi budowlami, do puszczenia w dzierżawę, lub wzięcia kapitału, na dogodny układ im mniejsza Wioska, tym dogodniejszą będzie do ułożenia się, byle w gruncie dobrym, łąkach i pomieszkaniu dobre; chcący traktować interes, raczy zaraz na ręce W. Kobyłańskiego, właściciela pałacu w Lublinie mieszkającego, adresować, list z doniesieniem, jak obszerne pola, łąki, lasu, pastwiska, wysiewy ozime i jare, krótkie opisanie budowli.

Na żądanie Sukcessorów po zmarłym *Wojciechu Ujejskim*, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego z d. 27go Kwietnia (9 Maja) r. b., Nro 5448, zawiadania, iż wszelka pozostałość po tymże *Ujejskim*, z Mebli, Zegarów, Landszaftów, Szkła, Porcelany i Fajansu, Miedzi, Żelaza, Przedmiotów kuchennych, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Inwentarzy żywych, jako to: Koni, Wołów, Krów, Owiec, Zaprzęgów, Narzędzi rolniczych i gospodarskich, Wozów, Bryczek i innych sprzętów domowych składająca się, przez publiczną licytację w dniu 7 (19) Czerwca i następnych r. b. od godz: 9tej z rana poczynając, na gruncie folwarku *Józefpól*, w gminie tegoż nazwiska, pod miastem Mszczonowem w Okręgu Błońskim, o wiorst 10 od stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska odległym, sprzedana zostanie, za gotowe pieniądze zaraz płacić się winne. — J. Sielski, Rejent Okr: Błońskiego.

Zawiadania, że z mocy upoważnienia JW. Rady Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu, d. 25 Marca (6 Kwie): r. b. za Nr 1800 wydanego, oraz na żądanie opieki nieletniego *Stanisława-Maryana-Jana Sch* imion *Stokowskiego*, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, na gruncie wsi *Drozdowa* w Okręgu Wartyńskim, Gub: Warszawskiej, w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. i następnych dni, **INWENTARZE** żywe, jako to: Konie, Woły robotce, Krowy i Owce, niemniej Narzędzia rolnicze, Porządki Gospodarskie, Meble, Sprzęty pokojowe i inne Ruchomości, do masy po *Janie* *Baronie Stokowskim* Właścicielu dóbr *Drozdowa* należące. — Warta d. 9/21 Kwie: 1854. — Andrzej Szlączek, R. K. O. W.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wzoraj w południe 9. Dziś rano wysokość wody w *Wille* stop 4 cali 3. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Dożywocie*; (P. Piotrowski, Artysta z prowincji, przedstawi rolę *Birbanckiego*). *Arlekiti*.